



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Kapłaństwo (dla) ludzi według Listu do Hebrajczyków

Author: Artur Malina

Citation style: Malina Artur. (2010). Kapłaństwo (dla) ludzi według Listu do Hebrajczyków. "Verbum Vitae" (2010, nr 17, s. 222-243).



Uznanie autorstwa - Bez utworów zależnych Polska - Ta licencja zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu zarówno w celach komercyjnych i niekomercyjnych, pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

KAPŁAŃSTWO (DLA) LUDZI WEDŁUG LISTU DO HEBRAJCZYKÓW

Ks. Artur Malina

„Widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni” (Dz 17,22). Dzisiaj nie można już tak scharakteryzować rdzennych mieszkańców Europy. Co zatem obecnie ich wyróżnia? Z powodu najwyższego poziomu życia najmniej religijny kontynent jest atrakcyjny dla emigrantów z bardziej religijnych regionów świata. Ta jego atrakcyjność wzmacnia przekonanie o niezależności poziomu życia człowieka od jakości jego relacji do Boga. Radykalne oddzielenie tych dwóch sfer jest postulatem nie tylko agnostycznego humanizmu. Ich separację podtrzymuje religijność rozpowszechniona w społeczeństwach dobrobytu. Liczni chrześcijanie pojmują indywidualistycznie swoją więź z Bogiem, traktując ją jako sprawę wyłącznie prywatną. W ich mniemaniu osobiste odniesienie do Boga nie powinno determinować relacji z innymi osobami ani wpływać na życie społeczne.

Rozdzielaniu wertykalnej i horyzontalnej sfery przeciwstawiają się główne zadania kapłanów. Wbrew agnostycznemu humanizmowi mają oni kierować całą egzystencją człowieka ku Bogu. W kontraście do indywidualizmu ich obecność ma przypominać o społecznym wymiarze religii, a ich główną troską ma być gromadzenie ludzi przed Bogiem. Spełnianie tych zadań rodzi konflikty zwłaszcza tam, gdzie dominują wymienione światopoglą-

dy. Już ubiegły wiek dał liczne dowody jawnej wrogości wobec kapłanów, kiedy systemy ateistyczne dążyły do ich eliminacji. Współczesne przejawy odrzucenia ich obecności i misji są o wiele subtelniejsze, ale skutek jest dokładnie ten sam: dramatyczny spadek liczby kapłanów. Nie chodzi tylko o niechęć wobec kapłaństwa sakramentalnego ani o samo niezrozumienie znaczenia kapłaństwa powszechnego. Kontestacja wyraża się także w redukcyjnym pojmowaniu i przyjmowaniu samego Jezusa. Rysy kapłańskie znikają bowiem zarówno z rekonstrukcji Jego postaci w badaniach historycznych, jak też z rozpowszechnionych wyobrażeń o Jego osobie i działalności¹.

1. KAPŁAŃSTWO A BIBLIJNY OBRAZ CZŁOWIEKA

List do Hebrajczyków jako jedyne pismo Nowego Testamentu cytuje starotestamentową pochwałę godności człowieka: „Ktoś na pewnym miejscu stwierdził, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego? Mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czią go uwieńczyłeś” (Hbr 2,6-7; por. Ps 8,5-6). Nie każdy stan człowieka urzeczywistnia jego godność. Źródłem dla rozpoznania jej prawdziwej treści nie jest też jakiegokolwiek doświadczenie ludzkie, lecz historyczne objawienie: „Widzimy natomiast Jezusa, który mało od aniołów był pomniejszony, chwałą i czią ukoronowanego za cierpienia śmierci, iż z łaski Bożej za wszystkich zaznał śmierci [...] musiał się upodobnić

¹ Jak rozpowszechniona jest ta cenzura pokazują badania nad Jezusem historycznym, które przypisują mu różne role: proroka, mędrca, charyzmatyka, reformatora, rewolucjonisty, wizjonera, cynika..., ale nie kapłana; zob. M. Skierkowski, „A swoi Go nie przyjęli” (J 1,11). Teologicznofundamentalna interpretacja *Third Quest*, Warszawa 2006; J. Kręciło, Aktualny stan badań nad historycznym Jezusem, w: *Przybliżyło się królestwo Boże. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Romana Bartnickiego w 65. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2008, s. 258-282.

pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu” (Hbr 2,8.17). Wskazanie na Chrystusa ukazuje również drogę do najpełniejszej realizacji godności człowieka. List do Hebrajczyków mówi o wywyższeniu i udoskonaleniu.

Chrystocentryczna antropologia z wymiarem kapłańskim osoby i dzieła Jezusa znajduje się w ciągłości z biblijną wizją relacji między Bogiem a człowiekiem. Rozwinięcie tego wymiaru w Liście do Hebrajczyków stanowi niewątpliwie oryginalny wkład do teologii Nowego Testamentu. Sens tego listu współbrzmi z teologią całej Biblii w obydwu jej częściach.

1.1. Dla kapłanów najważniejsza więź ludzi z Bogiem

Analiza historyczno-krytyczna oddziela pierwsze jedenaście rozdziałów Księgi Rodzaju od następnych tekstów. Bez nich nie można dostrzec, że obietnica złożona Abramowi w dwunastym rozdziale jest odpowiedzią Boga na odśloniętą w poprzednich rozdziałach niezdolność ludzi do nawiązania odpowiedniej więzi z Bogiem, jak i też między nimi. Inicjatywa jest w rękach Boga, co pokazuje zarówno przyjęcie przez Niego jako miłej woni ofiary złożonej przez Noego, jak i Jego obietnica powstrzymania się od zagłady (Rdz 8,19–9,17). Wypełnienie tej obietnicy, która ukazana jest jako zawarcie przymierza, nie zależy od postępowania ludzi, ale wyłącznie od niczym nieuwarunkowanej decyzji Boga. On jest jedyną stroną zobowiązującą się w tym przymierzu. Tylko od Jego przychylności zależy los ludzi i całego stworzenia. Konieczność Jego błogosławieństwa dla przedsięwzięć ludzi odślania się wyraźnie w opowiadaniu o budowie wieży Babel (Rdz 11,1-9). W biblijnych dziejach jest to jedyne przedsięwzięcie przedstawione jako zjednoczone działanie wszystkich ludzi. Wymowa opowiadania jest jednoznaczna: działania pomijające Boga skazane są na niepowodzenie. Odtąd

tylko On może zgromadzić podzieloną ludzkość². I tak w powołaniu Abrahama oddalenie się od najbliższych jest pierwszym etapem na drodze powrotu do jedności rodzaju ludzkiego. Chociaż przyjmuje on z wiarą obietnicę potomstwa i ziemi, to jednak jej spełnienie zależy do Boga, a nie od działania ludzi. Tę unilateralność uwidacznia obrzęd przedstawiający obietnicę jako przymierze, którego stroną zobowiązującą się jest wyłącznie Bóg (Rdz 15). Także kontekst bezpośrednio poprzedzający akcentuje inicjatywę Boga: jak przed zawarciem przymierza z Noem Bóg przyjął Jego ofiarę, tak pojawienie się człowieka od Boga antycypuje zawarcie przymierza z Abramem.

Inicjatywę Boga uwydatnia charakterystyka Melchizedeka jako kapłana Boga Najwyższego oraz przedstawienie dwóch jego czynności: błogosławienia człowieka w imieniu Boga oraz błogosławienia Boga za dobrodziejstwa wyświadczone ludziom (Rdz 14,17-20)³. Absolutny charakter więzi z Bogiem wyraża się w braku wzmianki o jego pochodzeniu, rodzie i potomstwie. Do tego znaczącego przemilczenia w pierwszej biblijnej wzmiance o kapłanie nawiązuje wprost List do Hebrajczyków: „Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma ani początku dni, ani też końca życia” (Hbr 7,3). Następnie podkreśla wyższość kapłaństwa Melchizedeka nad kapłaństwem lewickim (Hbr 7,4-10). Znaczenie tożsamości rodowej w przypadku lewitów nie tworzy absolutnego kontrastu z brakiem tej tożsamości w przypadku pierwszego kapłana. Chociaż

² Próba szukania jedności kończy się kompletną klęską ludzi. Ich działanie nie powinno być interpretowane w sensie religijnym, ale ma wymowę ateistyczną. W budowie wieży nie chodzi o zdobycie nieba, ale o osiągnięcie celu wyznaczonego na ziemi, jakim jest zgromadzenie ludzi: „Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób uczynimy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi” (Rdz 11,4).

³ W krótkim tekście trzykrotnie określenie „Bóg Najwyższy” (*'ēl-'elyn*): najpierw definiuje tożsamość Melchizedeka jako kapłana do Boga, następnie oznacza Boga jako błogosławiącego Abrahama, a w końcu odnosi się do Niego jako błogosławionego za zwycięstwo nad wrogami (Rdz 14,18-20).

w odniesieniu do potomków Aarona pochodzenie i potomstwo służą zachowaniu linii kapłańskiej, a pamięć o nich pozwala wyodrębnić osoby należące do rodu kapłańskiego⁴, to jednak również w przypadku synów Lewiego więź z Bogiem jest postawiona ponad relacje rodzinne: „O ojcu swym on mówi i o matce: «Ja ich nie widziałem», nie zna już swoich braci, nie chce rozpoznać swych dzieci. Tak słowa Twego strzegli, przymierze Twoje zachowali” (Pwt 33,9). Jej prymat przed najważniejszymi relacjami rodzinnymi pokazuje zakaz żałoby arcykapłana z powodu śmierci rodziców (Kpł 21,11).

O pierwszeństwie więzi z Bogiem świadczy dobitnie narracja o początku kapłaństwa lewickiego. Po odstępstwie Izraelitów pod Synajem jedno pokolenie odpowiada na apel Mojżesza: „«Kto jest za Panem, do mnie!» A wówczas przyłączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego” (Wj 32,26). Natychmiast mają oni wykonać rozkaz Pana: „I rzekł do nich: «Tak mówi Pan, Bóg Izraela: „Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego”»” (Wj 32,27). Wobec wiernego wypełnienia tego polecenia Mojżesz ogłasza początek ich posługi kapłańskiej: „Obejmijcie dziś dla Pana funkcje kapłańskie⁵. Stańcieście przeciwko waszym synom i braciom. Niech dziś spłynie na was błogosławieństwo” (Wj 32,29). Przynajmniej niektóre teksty świadczą o tym, że dla tożsamości kapłańskiej więź z Bogiem jest ważniejsza niż pokrewieństwo. Nawet

⁴ Godność kapłaństwa lewickiego nie wynika z jednostkowego powołania, lecz z przynależności do rodu wybranego przez Boga; por. A. Tronina, *Księga Kapłańska. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Częstochowa 2006, s. 150.

⁵ Tłumaczenie za: *Pismo Święte Starego i Nowego. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa św. Pawła, Częstochowa 2009. W tekście hebrajskim występuje zwrot *mālē' yād* dosł. „napelnić czyjeś ręce”, który w Torze ma znaczenie „wprowadzić w czynności kapłańskie” (Wj 29,9.29.33.35; Kpł 8,33; 16,32; 21,10; Lb 3,3).

jeśli przynależność rodowa jest warunkiem koniecznym, to nie jest ona absolutnym kryterium. Posługa lewitów w świątynnym kulcie ma etiologiczne uzasadnienie w ich odpowiedzi na wezwanie Mojżesza, aby przyłączyć się do Pana, zaś odseparować się od grzeszników⁶.

Na charakter relacji do Boga wskazuje kolejność wykonywania czynności kapłańskich: „Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa Twego – Izraela, przed Tobą palą kadzidło, na Twoim ołtarzu – całopalenia” (Pwt 33,10). Wśród ich obowiązków na pierwszym miejscu wymienia się nauczanie prawa Bożego, a dopiero na drugim – służbę w sanktuarium i składanie ofiar⁷. Ich kompetencja w sprawach kultu pociąga za sobą zadanie nauczania w kwestii zachowania czystości rytualnej przez uczestników liturgii: „Przestrzegajcie więc Izraelitów przed nieczystością, aby nie pomarli wskutek swojej nieczystości, bezczeszcząc moje mieszkanie, które jest wśród nich” (Kpł 15,31)⁸.

Biblijna antropologia jest wybitnie teocentryczna, a w tym jej wymiarze znaczące miejsce zajmują ludzie spełniający funkcję kapłańskie. Całe życie – społeczności i jednostek – zależy całkowicie od jakości więzi z Bogiem. Ta relacja jest nieustannie narażona na zerwanie z różnych powodów: ignorancji woli Boga, popełniania grzechów i niezachowania czystości. Te trzy dziedziny odpowiedzialności wchodzą w kompetencję kapłanów jako uwia-

⁶ Por. J. Lemański, *Księga Wyjścia. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Częstochowa 2009, s. 616.

⁷ Z tego powodu razem z błogosławieństwem dla Lewiego Mojżesz przekazał najpierw narzędzia służące wykonywaniu funkcji wyroczni, czyli poznawaniu woli Boga: „Twoje tummim i urim są dla oddanego ci męża” (Pwt 33,8).

⁸ Tę rolę nauczycieli troszczących się o jakość więzi z Bogiem wzmacnia dochodzenie do głosu pojęcia odpowiedzialności indywidualnej. Ze wzrostem jej świadomości sprzężony jest rozwój przepisów dotyczących czystości rytualnej. Udział jednostek w kulcie zależy bowiem od stanu czystości każdego z jego uczestników oraz przestrzegania przepisów prawa, dlatego razem z ofiarami za cały lud muszą być również ofiary za grzechy indywidualne. Kapłani są strażnikami tego skomplikowanego systemu regulującego udział w kulcie jednostek.

rygodnionych przez Boga pośredników Jego woli, jako odpowiedzialnych za składanie różnych ofiar ekspiacyjnych (za grzechy własne, ludu, jednostek) oraz jako strażników czystości wymaganej dla sprawowania kultu.

1.2. Naprawa ułomnej relacji odsłania kapłańskie rysy Chrystusa

List do Hebrajczyków z koncentracją na kulcie – przy uproszczonym widzeniu nowości Ewangelii – może nie pasować do orędzia Jezusa głoszącego prymat religii serca przed czystością zewnętrzną, a jeszcze bardziej odstawać od orędzia Pawła o Ewangelii wolności przyniesionej przez Jezusa. Tego rodzaju podejście kaleczy nowotestamentową antropologię. W pismach Nowego Testamentu widzenie osoby i dzieła Jezusa sprzężone jest z całościową wizją człowieka i opisem jego rzeczywistego położenia. Ilustracją tego związku może być początek Ewangelii Marka. Gdy w niej i w innych Ewangeliach nie dostrzega się tej precyzyjnej i spójnej antropologii, wówczas nie można również dotrzeć do całościowej i koherentnej chrystopologii Nowego Testamentu⁹.

Jak pojawienie się Jezusa odpowiada położeniu ludzi, pokazuje początek najkrótszej Ewangelii. W zwięzłym opisie działalności Jana Chrzciciela (Mk 1,4-8) nie ma ich szczegółowej charakterystyki, lecz jedynie liczy się ich relacja do Boga: wszyscy wychodzący ze swoich regionów

⁹ Spójności antropologii Nowego Testamentu z obrazem człowieka w pismach Starego Przymierza nie zauważa się nie tylko w popularnych, ale także w uczonych ujęciach. Przykładem bardzo zawężonej perspektywy jest wypowiedź ze znanej publikacji: „W Ewangelii Marka – a to samo odnosi się do pozostałych Ewangelii – brak bezpośredniej refleksji poświęconej obrazowi człowieka. Jest on dla nas dostrzegalny w licznych osobach spotykających się z Jezusem” (J. Gnilka, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 212). Nie może więc dziwić rezultat takiego wyjścia od fragmentarycznych antropologii: wbrew tytułowi J. Gnilka nie przedstawia jednej teologii Nowego Testamentu, lecz teologie poszczególnych pism i ich zbiorów.

i przyjmujący chrzest od Jana wyznają swoje grzechy, czyli wszyscy okazują się grzesznikami. Pomimo tego obraz ludzi nie jest całkowicie negatywny. Dzięki działalności Chrzciciela wszyscy są zorientowani na to, co najważniejsze w ich życiu: rozpoznając konieczność naprawy ich relacji do Boga, otrzymują oni obietnicę przyjścia osoby przynoszącej tę naprawę.

Narracja synoptyczna ukazuje Jezusa osiagającego natychmiast i bez skomplikowanych obrzędów to, co było celem działalności zarówno kapłanów sprawujących codzienny kult świątynny, jak i arcykapłana przewodniczącego obrzędowi w Dzień Przebłagania: oczyszczenie z wszelkich nieczystości i grzechów. Jego skuteczność wynika z działalności w Duchu Świętym (Mk 1,8.10-11) oraz świętości (Mk 1,24). Wypełnienie Jego ziemskiego życia, ofiarowanie życia na okup za wielu – realizuje zapowiedź Jana Chrzciciela o chrzcie nawrócenia na odpuszczenie grzechów (Mk 1,4; 10,45; 14,42).

Podobne powiązanie działalności Jezusa ze stanem ludzi można dostrzec w czwartej Ewangelii. Od Jego pierwszego wystąpienia jej cel jest określony przez słowa Jana: „Oto Baranek Boga, który usuwa grzech świata” (J 1,29). Ta charakterystyka odpowiada położeniu wszystkich ludzi. Jak u synoptyków okazują się oni grzesznikami potrzebującymi odpuszczenia grzechów w chrzcie zapowiedzianym przez Chrzciciela, tak przed całą ludzkością, która zerwała więź z Bogiem, nie poznając Słowa (J 1,10), postawiony jest jeden cel: wiara w Słowo (J 1,7; 20,31)¹⁰. Kwalifikacja świata w relacji do grzechu,

¹⁰ Wiary pozbawieni są nie tylko poganie, ale również Żydzi uważający się za wierzących w Boga, ale odrzucających Jezusa. Jeśli się odrywa sąd o świecie, który nie rozpoznał Słowa, od reszty Ewangelii, to można przypuszczać, że grzech świata oznacza winę samych tylko pogan, tak jak poganie nie rozpoznali Stwórcy z Jego dzieł, lecz oddali się bałwochwalstwu (por. Rz 1,20-22 oraz Mdr 13,1-9). W Ewangelii Jana należy rozszerzyć krąg adresatów tego zarzutu. Jan obwinia również Żydów za to, że nie rozpoznają obecnego wśród nich (J 1,26). Podobne oskarżenie pojawia się w nauczaniu Jezusa: „Nie znacie ani

a określenie Jezusa jako Baranka Boga usuwającego grzech świata interpretuje całe Jego życie i śmierć jako obrzęd usuwający grzechy spośród ludu i jako ofiarę dokonującą oczyszczenia (Kpł 16). Na zastępczy charakter śmierci Jezusa wskazują słowa arcykapłana (J 11,50; por. 18,14), które ewangelista interpretuje w sensie mimowolnego proroctwa dotyczącego nie tylko Izraela, ale wszystkich dzieci Boga (J 11,52). Wprost przedstawia ją jako ofiarę uwalniającą grzechy w Pierwszym Liście: „[...] krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu” (1 J 1,7; por. 1 J 1,9; 2,2; 3,5; 4,10). Jezus jest nie tylko żertwą, ale również ofiarnikiem. Obrzęd z Dnia Przebłagania nie musi być więcej powtarzany, ponieważ grzech świata został ostatecznie usunięty. Wierzący poznają Ojca (J 17,25-26) i Jezusa (J 21,21), zaś kto wierzy, ma życie wieczne (J 20,31). W modlitwie skierowanej do Ojca Jezus, objawiając treść życia wiecznego, łączy to poznanie ze swoją ofiarą za tych, których dał Mu Ojciec: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). Wypowiedziana za nich modlitwa w chwili odejścia do Ojca (17,11.13) oraz prośba o ich uświęcenie, które ma dokonać się przez ofiarowanie życia za nich (17,17.19), uzasadnia określenie jej jako modlitwy kapłańskiej Jezusa¹¹. Ten charakter wzmacnia paralelizm między układem modlitwy a strukturą obrzędu w Dniu Przebłagania: Jezus najpierw modli się za siebie, następnie za uczniów, a w końcu za wszystkich wierzących, tak jak arcykapłan

Mnie, ani Ojca mego. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i Ojca mego [...] Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie” (J 8,19.21).

¹¹ Nazwy tej używa po raz pierwszy Dawid Chytraues (1551–1600). Wcześniej komentujący tę modlitwę zwracają uwagę na to, że Jezus spełnia funkcję kapłańską (w ten sposób już Cyryl Aleksandryjski, *In Joannem* XVII,9; Rupert z Deutz, *In Evangelium Sancti Joannis Commentatorium libri XIV*); cyt. za C. Spicq, *L'Épître aux Hébreux*. I – Introduction, Paris 1952, s. 122, przyp. 5.

dokonywał najpierw przebłagania za siebie i swój dom, a potem za cały lud (Kpł 16,11-16).

Prawda o osiągnięciu celu, na który wskazywał kult Starego Testamentu, ale do którego kult ten nie mógł dotrzeć, jest najważniejszą treścią kerygmatu Jezusa i Jego uczniów. Kapłańskie rysy Jezusa odsłaniają się dzięki zaakcentowaniu Jego najważniejszej roli: wyłącznie przez Niego ludzie mogą zbliżyć się do Boga. Dostęp ten jest możliwy dzięki oczyszczeniu i uświęceniu, które dokonuje się już podczas Jego publicznej działalności, a osiąga pełnię w ofiarowaniu życia za grzeszników¹².

2. NAUCZANIE O KAPŁAŃSTWIE W LIŚCIE DO HEBRAJCZYKÓW

Oryginalność Listu do Hebrajczyków wiąże się z określeniem Chrystusa jako Arcykapłana. Ta interpretacja osoby i dzieła Jezusa zależy nie tylko od wyraźnych wzmianek o kapłaństwie w liście, lecz jest już zapowiedziana w jego pierwszych zdaniach, chociaż w prologu nie pojawia się to określenie. Natomiast na najbardziej istotne cechy kapłaństwa wskazuje już zakończenie pierwszej części listu (Hbr 2,17), a nie dopiero zdanie, które jest często przedstawiane jako biblijna definicja kapłaństwa (Hbr 5,1).

2.1. Nieobecność tytułu w prologu

Wprowadzenie najpierw przedstawia dwa rodzaje mowy Boga – przez proroków oraz w Synu (Hbr 1,1-2a) oraz dwa Jego działania – ustanawiające zależność całego stworzenia Syna i do stworzenia (Hbr 1,2b). Mowa Boga w Synu jest paralelna do Jego mowy przez proroków.

¹² Nawet jeśli w przytoczonych tekstach Jezus nie jest wyraźnie nazwany kapłanem, to można i warto dostrzec takie znaczenie Jego roli w naprawie relacji ludzi do Boga dzięki powtarzającej się charakterystyce adresatów tej działalności jako grzeszników.

Należy jednak pamiętać o tym, że przekazywanie woli Boga było także zadaniem kapłanów. W ich przypadku więź z Bogiem, postawiona ponad relacje rodzinne, była podstawą wszystkich innych działań, a przede wszystkim występowania w imieniu Boga. W przypadku Jezusa więź z Bogiem nie musi być przeciwstawiona relacjom rodzinnym (jak w przypadku kapłaństwa lewickiego) ani te relacje nie muszą być przemilczane (jak w przypadku kapłaństwa Melchizedeka). Nazwanie Jezusa Synem nie tylko najpełniej określa Jego tożsamość, ale także wskazuje w niej na to, co zapewnia skuteczność Jego roli kapłańskiej.

Wskazując na bliskość przemawiającego do Boga, druga część prologu ukazuje dwie płaszczyzny pośrednictwa Syna: metafizyczną i historyczną. Najpierw Syn jest ukazany jako podmiot podwójnej i wiecznej trwającej relacji do Boga (Hbr 1,3a). Obydwie charakterystyki odnoszą się do szczególnego pośrednictwa Syna.

Najpierw relację do Boga oznacza rzeczownik „promieniowanie” (*apaugasma*). Syn jest więcej niż tylko odbłaskiem (światłem odbijanym) i doskonałym przedstawieniem Boga. Jak promieniowanie i jego źródło dają jedno światło, tak Syn i Bóg są ze sobą ściśle zjednoczeni. Jednocześnie są wyraźnie rozróżnieni: promieniowaniem chwały Boga jest Syn, a nie na odwrót; Ojciec jest źródłem promieniującej chwały, a nie Syn.

Drugi rzeczownik to „odbicie” (*charaktēr*). Jak odbicie nie jest mimowolnym odciskiem ani nieumyślnym śladem, ale świadomym i pożądanym działaniem podmiotu wyciskającego znak, tak też istnienie Syna jest chciane i poznane przez Boga, a nawet, przyjmując sens podmiotowy przydawki dopełniaczowej, wynika z Jego własnego bytowania: „z Jego substancji” (*tēs hypostaseōs autou*). Metaforze promieniowania i odbicia odpowiadają wypowiedzi o poznawaniu Osób Boskich przez ludzi dzięki Ojcu jako źródle objawienia oraz dzięki Synu jako koniecznym pośrednikowi tego objawienia (Mt 11,25-27; Łk 10,21-22; J 14,9-10).

Na płaszczyźnie historycznej Syn jest On ukazany jako podmiot czynności dokonanych w przeszłości: oczyszcze-

nie z grzechów i zajęcie miejsca „na wysokościach” (Hbr 1,3b) oraz odziedziczenie imienia oznaczającego godność przewyższającą pozycję aniołów (Hbr 1,4). Na szczególną uwagę zasługuje wzmianka o oczyszczeniu z grzechów, ponieważ jest ona pierwszym określeniem stanu ludzi w najbardziej podstawowym i precyzyjnie określonym wymiarze, jakim jest zawiniona przez nich ułomna relacja do Boga.

Podobnie jak w przypadku przedstawionych powyżej ujęć wzmianka o grzechach stanowi główną charakterystyką antropologii listu. Jej znaczenie wynika zarówno z przedstawienia oczyszczenia z grzechów jako całościowej interpretacji działalności Syna na ziemi (przed Jego wywyższeniem), jak też z częstotliwością i rozłożeniem w liście wzmianek o grzechach. W tym piśmie występują różne terminy oznaczające grzech i prowadzące do niego sytuacje: wykroczenie/przestępstwo i nieposłuszeństwo (Hbr 2,2); lekceważenie/pogardzanie zbawieniem (Hbr 2,3); kuszenie (Hbr 2,18); pozbawić się obietnicy (Hbr 4,1); niewiara (Hbr 4,6); upaść przez przykład niewiary (Hbr 4,11); odpaść, na nowo krzyżować i wyśmiewać Syna Bożego (Hbr 6,6); martwe uczynki (Hbr 9,14-15); dobrowolnie grzeszyć, [być] przeciwnikiem, unieważniać/odrzucać prawo Mojżesza, deptać syna Bożego, sprowadzać do nieczystości krew przymierza, lżyć Ducha Świętego (Hbr 10,26-29); cofać się, cofanie się (Hbr 10,38-39); pozbawić się łaski Bożej, korzeń gorzkości, niepokoić, gnębić, skalać (się), rozpustny i światowy (Hbr 12,15-17). Najczęściej używany jest rzeczownik „grzech” (*hamartia-*)¹³ oraz jego pochodne: „grzesznik” (*hamartōlos* – Hbr 7,26; 12,3); czasownik „grzeszyć” (*hamartanō* – Hbr 2,14; 10,26). Wzmiankę o oczyszczeniu z grzechów adresaci listu mogli wiązać z obrzędem Dnia Przebłagania (Wj 30,10; Kpł 16,30; Ez 36,25.33).

Jeśli kapłaństwo Jezusa jest jednym z głównych tematów listu, dlaczego nie ma w prologu wyraźnego nawią-

¹³ W liczbie mnogiej (Hbr 1,3; 2,17; 5,1. 3; 7,27; 8,12; 9,28; 10,2. 3. 4. 11. 12. 17. 26); w pojedynczej (3,13; 4,15; 9,26; 9,28; 10,6. 8. 18; 11,25; 12,1.4; 13,1).

zania do tego tytułu? We wprowadzeniu chodzi o ukazanie Syna jako pośrednika i gwaranta relacji Boga do stworzenia. Z jednej strony Bóg przemawia do ludzi w Synu, który został przez Niego ustanowiony dziedzicem stworzenia oraz przez którego uczynił On światy (Hbr 1,1-2). Z drugiej strony ta relacja między Ojcem a Synem ma stać się udziałem również tych, którzy się oddalili od Boga z powodu swoich grzechów, ponieważ zajął On miejsce najbliższe Boga po dokonaniu oczyszczenia grzechów (Hbr 1,3). Udział ludzi w tej relacji do Boga jest celem misji Jezusa. Z tego powodu oczyszczenie i wywyższenie jest przedstawione wyłącznie jako dwa etapy pośrednie prowadzące do tego celu.

W prologu unika się natomiast wzmianek o śmierci Jezusa i o wylaniu krwi, choć dokonanie oczyszczenia z grzechów domagało się złożenia krwawej ofiary za grzeszników (Kpł 4–5; 16). Nie tylko Jego śmierć, ale również Jego zmartwychwstanie nie jest wyraźnie wzmiankowane. Użycie terminów oznaczających zmartwychwstanie odpowiadałoby wprawdzie obrazowi Jego powstania, ale wywołałoby skojarzenie ze śmiercią (jak w Hbr 6,2; 11,19.35; 13,20). Jakikolwiek nawiązanie do śmierci kłóciłoby się z przedstawieniem nieprzerwanej aktywności Syna ukierunkowanej na ostateczny cel: maksymalna bliskość do Boga. Z tego samego powodu wzmiankowane w prologu działania Jezusa wskazują na ruch do góry: noszenie wszystkiego, dokonanie oczyszczenia i zasiadanie na wysokościach. Również słowa oczyszczeniu z grzechów – bez wyraźnej aluzji do wylania krwi – przypominają o podobnym bezkrwawym ocaleniu, które dawało patrznie na węża miedzianego umieszczonego przez Mojżesza na wysokim palu (Lb 21,9; por. też J 3,14). Całość jest więc dynamicznym procesem zmierzającym do ściśle określonego celu¹⁴. Ruch wstępujący zostaje zakończony dopiero w momencie zajęcia przez Syna miejsca siedzącego po prawicy Majestatu.

¹⁴ Końcówka *-mos* w wyrazie *katharismos* (nominativus, w liście znajduje się dopełnienie bliższe w akuzatywie) oznacza oczyszczenie

Czy na tożsamość Jezusa jako Kapłana wskazuje rzeczownik „imię” (*onoma*) występujący na końcu prologu? Objawienie imienia Bożego należy do najważniejszych wydarzeń historii zbawienia, odsłaniając nie tylko naturę Boską, ale również nową relację między objawiającym a adresatem objawienia (Wj 3,3-17; 6,3). Podobne znaczenie posiada zapowiedź nadania imienia narodzonemu z Maryi (Mt 1,25). Wskazując na tożsamość, rzeczownik „imię” występuje w liście (Hbr 2,12; 6,10; 13,15). Opis pozycji aniołów względem relacji Syna do Boga i do ludzi jest tłem dla ukazania tożsamości wskazanej przez imię. Na znaczenie imienia wskazuje pierwsze określenie Jego osoby odnoszące się do więzi z Bogiem, czyli Syn (1,2a), a nie inne określenia Jego relacji do stworzenia i do ludzi: Przewodnik, Uświęcający, Arcykapłan (terminy charakterystyczne dla Hbr 2). Zaraz w pierwszym po prologu zdaniu pojawiają się wypowiedzi Boga skierowane do Niego właśnie jako Syna oraz o Nim jako o Synu (Hbr 1,5). Dziedziczenie tego imienia, czyli posiadanie Go dzięki zrodzeniu z Boga, różni Go od aniołów i stawia Go ponad nimi. Jednocześnie imię Syna, a nie tytuł Arcykapłana najlepiej oddaje Jego podwójną więź: najpierw z Bogiem jako Jego Synem, a następnie z ludźmi, których Bóg traktuje jako swoich synów (Hbr 2,10; 12,7-8), a których Jego Syn „nie wstydzi się nazwać braćmi” (Hbr 2,11).

2.2. Istotne cechy kapłaństwa – Hbr 2,17 czy Hbr 5,1?

Jedną z wypowiedzi listu przytacza się często jako definicję kapłaństwa: „Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszą-

jako akt, a nie jako rezultat. Autor mówi o procesie oczyszczenia dokonanego przez Syna. Oczyszczenie rozumiane jako proces jest warunkiem maksymalnej bliskości do Boga. Oczyszczenie zaś jako rezultat wynika z bliskości Boga. Ten stan może pochodzić wyłącznie z Jego działania, a więc jest już owocem tej bliskości.

cych się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy” (Hbr 5,1). Takiemu ujęciu sprzyja rozumienie zdania jako wprowadzenia do szczegółowego opisu roli arcykapłana Starego Przymierza: „Może on współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą, ponieważ sam podlega słabości. I ze względu na nią powinien jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron” (Hbr 5,2-4). Ten obraz arcykapłana jest odniesiony do Chrystusa w następnych zdaniach (Hbr 5,5-10). Na takie odniesienie ma wskazywać porównanie znajdujące się na początku zestawienia: „Podobnie i Chrystus [...]” (Hbr 5,5).

Podział na rozdziały – utrwalony od średniowiecza w rękopisach, a następnie przejęty w wydaniach drukowanych Biblii – sprawił, że przytaczane zdanie brzmi jak pierwsza i podstawowa wypowiedź na temat kapłaństwa. Traktowaniu jej jako definicji kapłaństwa sprzyjają zarówno podział listu na części, jak też ich tytuły, które można znaleźć w bardziej znanych współczesnych wydaniach Biblii¹⁵:

Prolog	1,1-4
O wyższości nowego przymierza	1,5–4,14
Wyższość kapłaństwa Chrystusowego	4,15–7,28
Wyższość ofiary Chrystusa	8,1–10,18
Wnioski moralne	10,19–13,25

Proponowana struktura budzi wątpliwości zwłaszcza z powodu deformacji nauczania o kapłaństwie. Na początku piątego rozdziału nie jest podana jego definicja. Autor uwydatnia jedną charakterystykę kapłaństwa Jezusa, a mianowicie wyjaśnia Jego rolę jako Arcykapłana miłosiernego. W tym miejscu nie koncentruje się już na innym ważnym zadaniu kapłanów w Starym Przymierzu, jakim

¹⁵ Taką strukturę przyjęto w Biblii Tysiąclecia, zaś w Przekładzie Ekumenicznym tytuł „Jezus nowym arcykapłanem” odnosi się również tylko do Hbr 4,14–7,28; por. Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład Ekumeniczny z języków oryginalnych, Warszawa 2001, s. 512.

było wiarygodne objawianie ludziom prawdy o Bogu i Jego woli (nauczanie przykazań) oraz prawdy o ludziach w relacji do Boga (kwestia czystości rytualnej).

Przyjęcie zdania z piątego rozdziału jako wystarczającej definicji kapłaństwa pomija znaczenie objawienia się Boga ludziom. Ten brak jakiegokolwiek wzmianki o objawieniu w tak ważnym – jeśli traktować Hbr 5,1 jako definicję kapłaństwa – musiałyby zdumiewać w księdze, która od początku koncentruje się na mowie Boga, najpierw zapośredniczonej przez proroków, a w końcu osiągniętej pełni w Jego Synu. Nie mniej zdumiewałby brak w takiej definicji innych istotnych elementów kapłaństwa: wzmianki o wejściu arcykapłana do przybytku oraz odniesień do domu Bożego.

Jeśli uważać powyższe zdanie za definicję, to mamy wówczas treść kapłaństwa bliższą pojęciom obecnym w religiach pogańskich niż przedstawioną w Biblii! W Starym Testamencie kompetencje kapłanów nie ograniczają się do składania ofiar. Ich zadaniem było bowiem pośredniczenie woli Bożej, służba w sanktuarium oraz troska o stan ludzi uczestniczących w kulcie (zachowanie czystości rytualnej).

Pierwsza wzmianka o Jezusie jako Arcykapłanie znajduje się o wiele wcześniej, zaś jej miejsce w liście odpowiada zapowiedzi tematów kolejnych segmentów listu¹⁶. List składa się bowiem z pięciu głównych części poprzedzonych krótkim wstępem:

Pierwsza część	1,5–2,18:	Imię różne od aniołów
Druga część	3,1–5,10:	Jezus arcykapłan wierny i miłosierny
Trzecia część	5,11–10,39:	Jezus arcykapłan jak Melchizedek
Czwarta część	11,1–12,13:	Wiara i wytrwałość
Piąta część	12,14–13,19:	Owoce sprawiedliwości – eschatologia

¹⁶ Na koniec każdego segmentu znajduje się zapowiedź tematu kolejnej części listu.

Pod koniec drugiego rozdziału występuje wprowadzenie do drugiej części listu: poświęcona jest ona Chrystusowi, który „musiał według wszystkiego być upodobnionym do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga” (Hbr 2,17). W tej zapowiedzi tematu, przed szczegółowym wykładem o istocie kapłaństwa, nie pojawiają się przymiotniki określające indywidualne cnoty: „cierpliwy” (2 P 3,9), „roztropny” (Mt 24,45: „sługa wierny i roztropny”), ale wymienione są atrybuty oznaczające relacje między osobami. Odpowiadają one ściśle roli kapłańskiej Chrystusa jako pośrednika między Bogiem a ludźmi. Określenie „miłosierny” odnosi się do wymiaru horyzontalnego misji kapłańskiej – wskazuje na bliskość kapłana do ludzi. „Wierny” wskazuje na wymiar wertykalny odniesienia kapłana – jego bliskość do Boga.

3. SKUTKI NIEPEŁNEJ WIZJI KAPŁAŃSTWA

Zawężenie perspektywy do jednego zdania występującego na początku piątego rozdziału listu oraz przypisanie temu zdaniu wartości definicji rodzi negatywne skutki na dwóch płaszczyznach: najpierw redukuje kapłaństwo Chrystusa do funkcji ofiarniczej, a następnie wywodzi z tak zredukowanej wizji rozumienie kapłaństwa wszystkich wiernych oraz kapłaństwa służebnego. Ta podwójna redukcja zbiega się z pomijaniem cech najbardziej istotnych dla kapłaństwa Starego i Nowego Przymierza. Dla pierwszego warunkiem skuteczności misji kapłanów była ich więź z Bogiem. Dla nowego kapłaństwa relacja Jezusa do Ojca jest gwarancją wiarygodności Jego działalności, a zwłaszcza Jego nauczania.

Również w przypadku Apostołów i innych uczniów autorytet ich nauczania zależy całkowicie od ich bliskości do Jezusa. Autentyczność nauki jest uwarunkowana przez zjednoczenie nauczającego z jej źródłem. Powołując niektórych uczniów na Apostołów, Jezus wyznacza im zadania w podobnej kolejności: najpierw bycie z Nim, potem

głoszenie, a na trzecim miejscu wyrzucanie demonów (Mk 3,14-15).

Prymat więzi z Chrystusem i pierwszeństwo nauczania w posłudze apostołskiej podkreśla również Paweł. Bezpośrednio przed nawiązaniem do sytuacji w Koryncie Apostoł pisze o powołaniu wszystkich chrześcijan: „Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty (*eis koinōnian*) Syna swojego Jezusa Chrystusa, Pana naszego” (1 Kor 1,9). Dlaczego ten nacisk na więź z Chrystusem? Obrazowi relacji chrześcijan do Chrystusa ściśle odpowiada widzenie więzi między chrześcijanami, czyli chrystologia ma natychmiastowe przełożenie na eklezjologię: „A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli” (1 Kor 1,10). Apel Pawła zatem z jednej strony wynika z podstawowego powołania chrześcijan, zaś z drugiej – nawiązuje do szczególnej sytuacji Kościoła w Koryncie. Apostoł wymienia to, co stoi w jawnej sprzeczności z przynależnością do Chrystusa: chrześcijanie nie unikają tego, przed czym tak mocno ostrzega w apelu, a mianowicie nie wystrzegają się podziałów (dosł. rozdarć). Nie chodzi tutaj o rozbieżności uwarunkowane tylko społecznymi czy różnicami charakterów, ale o najgroźniejsze rozdarcia – uzasadnione fałszywymi racjami teologicznymi. Podziały między chrześcijanami w Koryncie są motywowane fałszywie pojmowaną *koinōnia*. W sporach różne grupy powołują się na więź z założycielami i liderami Kościołów: „Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. Myślę o tym, co każdy z was mówi: «Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa». Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?” (1 Kor 1,11-13). Wiąż z Jezusem determinuje także kolejność zadań Apostoła. Wobec tych podziałów przypomina o swoim apostołskim i najważniejszym zadaniu: „Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię” (1 Kor 1,17). Prymat głoszenia słowa Bożego przed in-

nymi zadaniami Apostołów stanowi również uzasadnienie dla powołania Siedmiu dla posługi stołów we wspólnocie jerozolimskiej (Dz 6,1-7). Owocem oddania się Apostołów posłudze słowa jest przyjmowanie wiary przez wielu kapłanów w Jerozolimie (Dz 6,7).

Kapłaństwo wielkich postaci dziejów chrześcijaństwa realizowało się głównie przez głoszenie słowa Bożego, prawdy o Chrystusie i Jego dziele oraz prawdy o człowieku w relacji do Boga. Z czego są znani święci biskupi Ambroży i Augustyn? Na czym polegały wartość Jana Chryzostoma i wielkość Bazylego? Nie inaczej powinno być dzisiaj z posługą kapłaństwa sakramentalnego i urzędywstwianiem kapłaństwa powszechnego wszystkich wiernych. Nie zawsze pamiętają o tym nawet wezwani do kapłaństwa sakramentalnego. Obietnicę wypełniania na pierwszym miejscu posługi słowa składają przecież sami święceni. Zarówno w obrzędzie święceń prezbiteratu, jak i przed konsekracją biskupią po wyrażeniu woli pełnienia urzędu kapłańskiego pierwsze pytanie szczegółowe dotyczy posługi słowa: dla święconych na prezbiterów – „Czy chcesz pilnie i mądrze pełnić posługę słowa, głosząc Ewangelię i wykładając prawdy katolickiej wiary”; dla święconych na biskupów – „Czy chcesz wiernie i nieustannie głosić Ewangelię Chrystusa?”¹⁷.

4. PODSUMOWANIE

Bez poznania prawdy o swoim położeniu ludziom może się wydawać, że mogą być zadowoleni z siebie, a odpowiedzialność za wszelkie zło należy przypisywać samym uwarunkowaniom zewnętrznym (strukturom spo-

¹⁷ Niestety, świadomość prymatu tego przyrzeczenia maleje również w praktyce Kościoła. W różnych wersjach językowych (także polskiej) odnowienia przyrzeczeń kapłańskich w Wielki Czwartek głoszenie słowa nie występuje już przed innymi przyrzeczeniami szczegółowymi.

łecznym, politycznym, dziedzictwu historycznemu, kulturowemu, itp.). Dla usunięcia takiego zła nie potrzeba ani Chrystusa, ani chrześcijaństwa. Takie zło nie jest też do końca usuwalne. Jezus wbrew niektórym interpretacjom prawa Mojżeszowego uczy, że usuwalne zło pochodzi tylko z serca człowieka; tak właśnie uczy, gdy zostaje zaatakowany z powodu lekceważenia tego, co uchodziło w Jego czasach za zło, a mianowicie nieczystość zewnętrzną (Mt 15,1-20; Mk 7,1-23). Ta kontrowersja w sprawie istoty zła jest wyrażona nie przypadkiem za pomocą terminologii odpowiadającej zadaniom kapłańskim: uczenie przykazań oraz zachowanie dystansu od grzechu i nieczystości.

Pomimo upływu dwudziestu wieków liczni chrześcijanie nie dostrzegają ani znaczenia słów Jezusa o czystości, ani wagi Listu do Hebrajczyków, który ukazuje pełny sens Jego życia: historycznego wstąpienia do Boga poprzez usunięcie przeszkód na drodze do Niego (grzechów czyli rzeczywistych nieczystości); złożenia Bogu przez Niego jako Arcykapłana ofiary doskonałej ze swojego człowieczeństwa oraz pośredniczenia dobrodziejstw Boga spływających na ludzi. Gdy głosi się zafałszowaną lub niepełną prawdę o człowieku, wówczas nie można głosić prawdy o Chrystusie i Jego dziele. Nie ma wówczas też głoszenia Ewangelii – Dobrej Nowiny, ponieważ tylko poznając prawdę o sobie, ludzie mogą zwrócić się do Tego, który może zmienić ich położenie i mogą zapragnąć włączyć się w dzieło Jezusa doskonałego Arcykapłana Nowego Przymierza.

Jeśli nie ma właściwej wiedzy o tożsamości kapłanów, czy można mówić o szczerzej ich potrzebie we wspólnotach chrześcijańskich? Idealizowana przeszłość nie może być lekarstwem na współczesne problemy, jeśli tak widziana przeszłość nie uchroniła przed teraźniejszym kryzysem chrześcijaństwa na kontynencie europejskim. Uznanie przez wszystkich chrześcijan potrzeby kapłanów, którzy przede wszystkim głoszą słowo Boże oraz pełną prawdę o człowieku, jest koniecznym warunkiem przezwyciężania kryzysu tam, gdzie on trwa od dłuższego czasu, oraz tam, gdzie on dopiero się zaczyna.

Sommario

La crisi del cristianesimo manifesta, fra l'altro, una forte avversione nei confronti del sacerdozio chiamato a proclamare la verità integrale su Dio e sull'uomo. Questi compiti sono affidati anche al sacerdozio veterotestamentario. L'attività pubblica di Gesù svela i più importanti tratti sacerdotali: trasmissione della volontà di Dio, rivelazione del rapporto difettoso degli uomini con Dio e ricostruzione di questo rapporto nella morte sulla croce, presentato come sacrificio per tutto il mondo. La Lettera agli Ebrei mette in risalto due dimensioni del sacerdozio di Gesù: verticale (degno di fede) e orizzontale (misericordioso). Nonostante una continuità tra il sacerdozio dell'antica alleanza e quello del nuovo patto non si deve dimenticare una differenza essenziale: essa consiste nella perfezione del sacerdozio realizzata già da Gesù ed affidata ai cristiani come compito da raggiungere.

*ks. Artur Malina
ul. Czempieła 1
40-044 Katowice*

KS. DR HAB. ARTUR MALINA, dr hab. nauk teologicznych, dr nauk biblijnych, adiunkt Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach, redaktor serii wydawniczej *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego UŚ*, członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN, ostatnia publikacja: *Chrzest Jezusa w czterech Ewangeliach. Studium narracji i teologii*, Katowice 2007.